

STANISŁAW KOWALIK *

Profesor Aleksander Kabsch (1928–2025) – zapamiętajmy, kim był, bo warto

W grudniu 2025 roku zmarł ostatni ze współtwórców Poznańskiej Szkoły Rehabilitacji, prof. dr hab. Aleksander Kabsch. Szkołę tę stworzył wybitny polski ortopeda, prof. Wiktor Dega, ale bez uczniów, których zgromadził wokół siebie, pewnie nie stałaby się ona znana nie tylko w Polsce, ale też w Europie i Stanach Zjednoczonych. Zajmując się od początku kariery zawodowej rehabilitacją osób niepełnosprawnych, miałem szczęście poznać osobiście prof. Wikora Dege, a także kilkoro jego bliskich współpracowników: prof. Kazimierę Milanowską, docent Janinę Tomaszewską, prof. Jana Dziezica, prof. Andrzeja Seyfrieda i prof. Aleksandra Kabscha. Nie będę ukrywał, że dla mnie jako młodego psychologa, możliwość zapoznania się z działalnością zawodową wymienionych osób była ważna dla ukierunkowania moich zainteresowań zawodowych, a także sposobu współpracy z osobami niepełnosprawnymi. Byłem po prostu dumny z tego, że w Poznaniu został utworzony wyjątkowy ośrodek rehabilitacji, a jego przedstawiciele stali się dla mnie wzorami pracy z osobami niepełnosprawnymi. Gdy teraz, po wielu latach zajmowania się rehabilitacją, wspominam ten pionierski czas, to wyraźnie dostrzegam trzy charakterystyczne właściwości pracy grupy osób, zgromadzonych wokół prof. Wiktora Degi. Po pierwsze, tworzenie oryginalnych, innowacyjnych rozwiązań praktycznych, zawsze opartych na solidnych podstawach naukowych, które zwiększały skuteczność oddziaływań rehabilitacyjnych. Po drugie, otwartość na współpracę lekarzy ortopedów z przedstawicielami innych zawodów (fizjoterapeutami, inżynierami, pedagogami, psychologami, socjologami), co gwarantowało wszechstronne, interdyscyplinarne podejście do usprawniania osób niepełnosprawnych. Po trzecie, okazywanie bezinteresownej troski i pełnego oddania w pracy z tymi osobami, które miały zapewnić im pełną integrację społeczną. Wymienione cechy tworzyły charakterystyczny emblemat, który wyróżniał poznańską szkołę rehabilitacji. Zgodnie z nim działał także ostatni jej przedstawiciel – prof. Aleksander Kabsch.

Z Profesorem połączyła mnie wspólna praca w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Był on tam ważną postacią, ponieważ pełnił wiele istotnych funkcji akademickich, z funkcją rektora w trudnym czasie stanu wojennego. Przede wszystkim

* Prof. dr hab. Stanisław Kowalik (kowalik@awf.poznan.pl), Katedra Psychologii, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu

przez wiele lat zajmował się tworzeniem od podstaw nowej dyscypliny naukowej, którą na początku nazywano rehabilitacją ruchową, aby później nazwać ją fizjoterapią. Wraz z prowadzeniem badań naukowych nad wykorzystaniem ruchu w usprawnianiu osób z różnego rodzaju urazami i dysfunkcjami organizmu prof. Aleksander Kabsch zaangażował się w zorganizowanie studiów magisterskich w zakresie fizjoterapii. Wiem, jak bardzo mu zależało na dobrym przygotowaniu do pracy przyszłych fizjoterapeutów, ponieważ byłem w tym czasie opiekunem studenckiego koła naukowego psychologii rehabilitacji, którego działalność wspierał, pomagając w organizowaniu konferencji naukowych, uczestnicząc w spotkaniach ze studentami, na których dzielił się własnymi doświadczeniami zawodowymi, a także zachęcał ich do kontynuowania kariery naukowej. Są to może drobiazgi w porównaniu z innymi działaniami Profesora na rzecz utworzenia zawodu fizjoterapeuty, a potem umocnienia jego pozycji w Polsce. Dla Profesora te drobiazgi musiały być jednak ważne, ponieważ zawsze znalazł czas na spotkania ze studentami naszej Uczelni. A studenci to doceniali i Profesora traktowali jako swojego Mistrza i z pewnością wielu z nich wzorowało się na nim w podejściu do osób niepełnosprawnych.

A jakie były te inne działania Profesora, które zdecydowały o tym, że można go określić jako jednego z „ojców” współczesnej fizjoterapii? Jako lekarz specjalizujący się w ortopedii rozumiał, że trzeba stworzyć solidne podstawy teoretyczne dla rozwijania badań naukowych. Główną specjalnością Profesora była biomechanika i w sposób naturalny uczynił z niej zasadniczą podstawę metodyki usprawniania osób niepełnosprawnych przez ich aktywizację ruchową. Jego niewątpliwym sukcesem było wyodrębnienie w biomechanice specjalnej subdyscypliny, którą nazwał patobiomechaniką (nazywaną też biomechaniką kliniczną). Pozwoliło to na ścisłe zespolenie ze sobą praktyki fizjoterapeutycznej z wiedzą o możliwościach skutecznego wspomaganie aktywności ruchowej osób z różnymi uszkodzeniami aparatu ruchowego (amputacje kończyn, urazy rdzenia kręgowego, schorzenia reumatyczne itd.). Rezultatem prac badawczych Profesora było wiele nowatorskich propozycji zmian w udoskonalaniu programów zajęć kinezyterapeutycznych w taki sposób, aby osoby z dysfunkcjami ruchowymi odzyskiwały w maksymalnym stopniu zdolność do samodzielnego życia. Niektóre z pomysłów zostały później wykorzystane w rehabilitacji zawodowej osób z przewlekłymi schorzeniami somatycznymi, schorzeniami neurologicznymi i uszkodzeniami wzroku, a także w zapobieganiu ewentualnym uszkodzeniom wśród pilotów i innych służb wojskowych.

W ramach ciągłych poszukiwań nowych rozwiązań dla zwiększenia skuteczności rehabilitacji, prof. Aleksander Kabsch „odkrył” wartość sportu w tym zakresie. Już w 1956 roku zorganizował (wspólnie z doc. Janiną Tomaszewską) pierwszy narciarski oboz rehabilitacyjny dla osób po amputacjach kończyn, a nieco później – na kolejnych obozach – także dla osób po urazach rdzenia kręgowego (poruszających się na wózkach

inwalidzkich). Te pierwsze, pionierskie próby udostępnienia sportu osobom niepełnosprawnym okazały się wielkim sukcesem. Ludzie, którym wydawało się, że z racji posiadanej niepełnosprawności nie będą już nigdy korzystać w pełni z życia, zdali sobie sprawę, że mogą korzystać z piękna gór, mogą doskonalić własną sprawność fizyczną i mieć z tego dużą przyjemność, wreszcie mogą stać się członkami zintegrowanych grup społecznych, pokonujących wspólnie różne bariery fizyczne i społeczne. Włączenie sportu w obręb różnych form rehabilitacji osób niepełnosprawnych wymagało dużej odwagi, ponieważ było to działanie sprzeczne z dominującym w pierwszej połowie XX wieku stereotypem społecznym osób niepełnosprawnych, który uwypuklał ich bezradność życiową i konieczność sprawowania nad nimi ciągłej opieki. Profesor Aleksander Kabsch rozpoczął przełamywanie tego stereotypu (wspólnie z innymi pracownikami Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu) i wpłynął na stosunkowo wczesny rozwój ruchu paraolimpijskiego w Polsce.

Zasługi prof. Aleksandra Kabscha w rozwijaniu rehabilitacji miały również charakter organizacyjny. Gdy z perspektywy upływającego czasu spoglądam na Jego dokonania, mogę stwierdzić jedno: miał świadomość tego, że bez stworzenia silnych instytucji zajmujących się pomocą osobom niepełnosprawnym nigdy nie zostanie w pełni wykorzystany potencjał społeczny pojedynczych ludzi, którzy dążyli do realizowania pięknego hasła „równość – wolność – braterstwo” w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. Wspomnę tu działania Profesora, które są mniej znane, ponieważ miały charakter lokalny (dotyczyły województwa wielkopolskiego) i w których osobiście brałem udział. Przypomnę więc, że z jego inicjatywy utworzono Wielkopolską Społeczną Radę ds. Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, która od lat dziewięćdziesiątych służyła Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego jako ciało doradcze. Profesor przyczynił się do powstania unikalnego czasopisma „Filantrop”, które pełni ciągle ważną rolę informacyjną i edukacyjną w stosunku nie tylko do niepełnosprawnych, ale też wszystkich mieszkańców Wielkopolski. Profesor promował także problematykę rehabilitacyjną na specjalnych konferencjach przy okazji targów sprzętu medycznego SALMED w Poznaniu oraz zainicjowanych przez niego obchodów Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami. Profesor podjął próbę zaangażowania władz archidiecezji poznańskiej w promowanie integracji społecznej osób niepełnosprawnych i związanej z tym edukacji katechetów i duchownych. Cechą charakterystyczną dla tych inicjatyw było zawsze włączanie jak największej liczby osób, które zajmując się rehabilitacją, reprezentowały środowiska pozamedyczne (pedagodzy, architekci, psychologzy, prawnicy, pracownicy socjalni itd.). Mówiąc prosto, Profesor dzięki posiadanemu autorytetowi, stworzył w Poznaniu interdyscyplinarne środowisko naukowe, składające się z ludzi, dla których doskonalenie rehabilitacji w Wielkopolsce było ważnym zadaniem do wykonania.

Oczywiście, działania organizacyjne Profesora nie ograniczały się do spraw lokalnych. Od początku działalności naukowej wspierał powstanie wielu ogólnopolskich stowarzyszeń, ważnych dla rozwoju rehabilitacji. Początkiem tych działań było utworzenie w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, którego był członkiem założycielem. W tym samym czasie dzięki jego staraniom doszło do nawiązania współpracy między związkiem spółdzielni inwalidów a Radą Główną spółdzielczego zrzeszenia sportowego „Start”, co pomogło organizacyjnie i finansowo krzewić aktywność sportową wśród osób niepełnosprawnych. Później przez wiele lat zabiegał o powołanie komitetu w ramach Polskiej Akademii Nauk, który połączyłby działania różnych środowisk naukowych zajmujących się problematyką rehabilitacyjną. Po wieloletnich staraniach jego pomysł został spełniony. W latach dziewięćdziesiątych Prezydium PAN wyraziło zgodę na utworzenie Komitetu Rehabilitacji i Adaptacji Społecznej PAN (przekształconego w 2003 roku w Komitet Rehabilitacji, Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN). W latach 1997–2004 prof. Aleksander Kabsch pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego tych Komitetów. W tym samym czasie wspierał również starania lekarzy rehabilitacji medycznej o dowartościowanie ich profesji. Zgodził się zostać członkiem Zarządu, a następnie wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji (lata 1989–1995). Nie ulega wątpliwości, że dzięki wymienionym działaniom Profesor miał duży wpływ na wizerunek tworzącej się w latach sześćdziesiątych rehabilitacji w Polsce, a potem na kierunek jej rozwoju aż do czasu obecnego.

Za zupełnie wyjątkowy uznaję stosunek Profesora do osób niepełnosprawnych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Muszę przyznać, że wielokrotnie wykorzystywałem jego dobroć, gdy trzeba było pomóc niepełnosprawnym mieszkańcom domów pomocy społecznej. Zawsze znajdował czas, aby pojechać do takiej instytucji (czasem bardzo odległej od Poznania), rozpoznać stan zdrowotny pacjenta, udzielić odpowiednich wskazówek personelowi rehabilitującemu, a potem osobiście porozmawiać z taką osobą w taki sposób, że odzyskiwała ona nadzieję na poprawę stanu zdrowia i godziła się na udział w zajęciach usprawniających. Myślę, że po takich spotkaniach korzyści odnosili nie tylko mieszkańcy domów pomocy społecznej, ale także personel rehabilitacyjny. Jego wieloletnie doświadczenie zawodowe, ale także mądrość życiowa i życzliwy stosunek do ludzi skutkowały tym, że problemy z którymi nie mogliśmy sobie poradzić, rozwiązywał w sposób niezawodny i skuteczny. Wiem, że nie tylko ja korzystałem z bezinteresownej życzliwości Profesora. Nie znam osoby, która po bliższym poznaniu nie odnosiłaby się do niego z szacunkiem i przyjaźnią. Było tak, ponieważ również obdarowywał nas tym samym. I w końcu wszyscy chcieliśmy być podobni do Profesora – zaczynając od studentów fizjoterapii, poprzez jego współpracowników naukowych z AWF-u w Poznaniu, aż do praktyków zajmujących się niesieniem pomocy osobom niepełnosprawnym.

Wcześniej napisałem, że prof. Aleksander Kabsch był ostatnią osobą, która współtworzyła poznańską szkołę rehabilitacji. W pewnym sensie stał się depozytem wartości i zasad postępowania rehabilitacyjnego, które zostały stworzone ponad pół wieku temu przez wyjątkowy zespół ludzi. Ogólnie można określić zawartość tego depozytu, jako nadanie rehabilitacji humanistycznego wymiaru. Profesor dbał bardzo, aby przekazać go swoim uczniom i zrobił to znakomicie. Kontynuują oni dzieło rozpoczęte przez Mistrza. Żyjemy jednak w takich czasach, że humanizm życia ludzkiego jest coraz bardziej zagrożony. Czy w tych niełatwych czasach dla ideałów humanistycznych uda się im przejęty depozyt przekazać następnym pokoleniom specjalistów w zakresie rehabilitacji? Myślę, że jest to możliwe, o ile nie zapomnimy o wyjątkowym Profesorze i jego humanistycznych ideałach.

Profesor Aleksander Kabsch (1928–2025)

– zapamiętajmy, kim był, bo warto

Prof. dr hab. Aleksander Kabsch zmarł 30 listopada 2025 r., w wieku 97 lat. Był współtwórcą poznańskiej szkoły rehabilitacji, wybitnym ortopedą i biomechanikiem, organizatorem studiów w zakresie fizjoterapii. Inicjował w Polsce rozwój sportu osób niepełnosprawnych. Pełnił wiele ważnych funkcji akademickich, w tym był pierwszym Rektorem Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu w trudnych latach stanu wojennego (1981–1985).

Słowa kluczowe: Profesor Aleksander Kabsch, biomechanika, fizjoterapia, sport osób niepełnosprawnych

Professor Aleksander Kabsch (1928–2025)

– let us remember who he was because he is worth it

Professor Aleksander Kabsch, MD, PhD, passed away on 30th November 2025 aged 97. He was a co-creator of Poznań rehabilitation school, an outstanding orthopaedist and biomechanist, responsible for introducing studies in the field of physiotherapy. He initiated the efforts to develop sport for people with disabilities in Poland. In his life he held many important academic positions, including that of the first Rector of Poznań University School of Physical Education in the difficult years of martial law (1981–1985).

Key words: Professor Aleksander Kabsch, biomechanics, physiotherapy, sport for the disabled